

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

New York

THE POLISH

MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT” — SKON-SOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGNIJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

No. 308. ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Środa, 4 Listopada (Wednesday, November 4) 1925

Entered as Second Class Matter,
March 31st, 1914, at New York
Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTS

W NEW YORKU ZMARŁ ARTYSTA STA MALARZ JAN CHEŁMIŃSKI

Znakomity malarz wojska polskiego z epoki napoleońskiej

WIELKI PATRZYSTWA POLSKI, MIMO SPEDZENIA CAŁEGO SWEGO ŻYCIA MIĘDZY OBCYMI

NEW YORK, 3 listopada. — Jan Chełmiński, artysta malarz, znany szeroko ze swych obrazów przedstawiających historię armii polskiej z czasów Królestwa Warszawskiego, zmarł w poniedziałek na zapalenie płuc w swej rezydencji 31 E. 49 ulicy w New Yorku w 74 roku życia. Jan Chełmiński pochodził ze starej polskiej rodziny. Wycho-
wawszy i wykształcając się w Warszawie, we wczesnej młodości objął dołżność malarza. Po otrzymaniu początkowych wiadomości z dziedziny rysunku i malarstwa, młody artysta udał się w 1873 roku do Monachium i został uczniem sławnego malarza Franza Adama.

W różnych okresach swej twórczości artystycznej, Chełmiński poświęcał się malowaniu studjów portretowych, wybitnych osobistości europejskich i scen z polowania lub dziedziny sportu.

Właściwym jego powołaniem i natchnieniem było przedstawianie w kolorach obrazów z życia armii polskiej z epoki napoleońskiej.

Po trzech studiach przy współudziale komendanta Maltrana, który odcisnął dzieło p. „Armia Królestwa Warszawskiego, 1807-1815”, Chełmiński dostarczył 48 kopii obrazów, których oryginały zakupił Roland Knoedler, brat jego żony i podarował muzeum sztuki pięknych w Warszawie.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY ODMAWIAJĄ POPARCIA RZĄDOWI FRANCUSKIEMU

Groźba nowego przesilenia rządowego, we Francji

PARYŻ, 3 listopada. — Kongres francuskich socjalistów odmówił dzisiaj uchwalenia wotum zaufania dla rządu premiera Painlevégo.

Głosowanie zostało przeprowadzone po przedstawieniu Kongresowi planu finansowego premiera Painlevégo, który Kongres socjalistyczny uznał za puste słowa.

Premier Painlevé w swym planie finansowym przedstawił porażkę utworzenia funduszu do porażki z dochodów ze specjalnego podatku dochodowego, który w ciągu 15 lat miałby przynieść 65,000,000 franków na umorzenie krótko-terminowych pożyczek.

Drugim poważnym planem, jaki mają francuskie koła rządowe dla załatwienia kryzysu finansowego jest projekt ostepowania wszystkich banknotów aby zmniejszyć posiadaczy wszelkich lokat i kredytów bankowych do wydobycia ich na wierzch, by stwierdzić ile banknotów zostało przydatku zniszczonego, przez co równocześnie zmniejszy się dług państwowy.

Meksykańscy górnicy żywnością zagrzebani

MEKSYK, MIASTO, 3 listopada. — Według wiadomości otrzymanych z Hidalgo del Parral w stanie Chihuahua, dwadzieścia osób zostało zagrzebanych pod ziemią pod koniec października. Przyczyną było zaniechanie się kopalni węgla La Praxeta. Kilku górników oddechało i nie zostało odnalezionych.

Arcybiskup Cieplak jedzie do St. Zjedn.

Cieplak był skazany na śmierć przez rząd bolszewicki — Ułaskawiony za wstawiennictwem Mussoliniego

Chłopiec polski postrzelony się śmierć

KEARNY, N. J., 3 listopada. — M. Wysocki, lat 15, zamieszkały 215 Tappan ulicy, uśmiercił się rewolwerem w kieszeni swego bluzki, przed trzema tygodniami, których wziętą na policjantów, przebiegającą po ulicach położonych nad rzeką Hackensack, poruszył przydatku kurek rewolweru, powodując wystrzał, który ukończył podstrzał. Potrafił prawdziwie okazać się śmiertelnym. Chłopiec znalazł rewolwer parę tygodni temu na śmietniku przy Schuyler Ave. Ojciec chłopca wyszedł z nieznanego rewolweru i odepchnął go. Wtedy młody Wysocki zabrał rewolwer i udał się z dwoma kolegami na łóżko z zamiarem polowania na wdry.

PROTEST PRZECIW BRUTALNEMU MORDERSTWU ISKROW

800 obywateli słowackich i polskich domaga się srogowego wyroku na mordercę

BAYONNE, N. J., 3 listopada. — Ludność Nowacka i polska, zamieszkała w Bayonne, N. J., obruszyła do głębi brutalnym morderstwem dokonanym przez zbrojną kółko, Lehigh Valley, na braciach Janie i Józefie Iskrach, zebrała się w wielkiej liczbie na wieść protestacyjną w sali szkolnej przy Ave. E. 12, 24 ulicy, na którym to wieczorze uchwalono rezolucję, wywołując powołanie prokuratora Johna Mil-
lona do przeprowadzenia srożej rozprawy przeciw zabójcy nie-
szczęśliwych braci, których ka-
zno było, iż uderzył siebie
w głowę, rozsypanego na
torach kolejowych.

Czterdzienni Armand Zelen, zamieszkały wraz ze swymi ro-
dzicami, 191 Broadway, doznał
poważnych obrażeń, skutkiem
najeżdżenia go przez samochód,
kierowany przez Konstantego
Kamierczaka 76 E. 21 ulicy. Ro-
dzice chłopca przeknali, że
szofer samochodu nie ponosi od-
powiedzialności za wypadek, nie
wzięli przeciw niemu oskarżeń
i mimo, że doktor musiał zro-
bić cztery ciężkie dla zaszycia
dość szerokie rany.

Dwie inne dziewczynki, które
doznały podobnych obrażeń w
podobnych wypadkach, również
nie wniosły skargi przeciw wła-
ścicielom samochodów.

Delegat Ligi Narodów w Mosulu

GENEWA, 3 listopada. — Esto-
ński generał Londoner, delegat Ligi Na-
rodów dla badania zarzutów Anglii
okazujących Turcję o wywiedzenie
chrześcijan z okrogu Mosulu, przy-
jechał na miejsce i natychmiast przy-
szła z członkami komisji do zbada-
nia zarzutów.

RÓDZINA SZACHA WY-
PĘDZONA Z PERSJI

LONDYN, 3 listopada. — Dyk-
tator Persji Riza Khan, przy-
wrócić potrzebne zarządzenia, by nie
pozwolić zwolnieniom zdetroni-
zowanego szacha na podnieście
nie szatańską wojnę domową. Dla
uniknięcia tego niebezpiecz-
nego, dyktator skazał na wygnanie wszystkich członków
byłej dynastji, którzy się udali
do Mezopotamji pod opiekę kró-
la Iraku, Faisala.

Rząd perski jest zajęty opar-
owaniem przepisów, dla zro-
wania nowego zgromadzenia na-
rodowego, którego zwołanie zo-
stało postanowione po detroniza-
cji szacha.

PARYŻ, 3 listopada. — Wśród
pasażerów odjeżdżających dzia-
ją do New Yorku na okręcie
„Leviathan” znajduje się arcybiskup
Cieplak, biskup metropolity
kościół rzymsko-katolicki w
Rosji, skazany przez rząd bol-
szewicki, na śmierć, odmówił wydania
rządowi bolszewickiemu skar-
bów kościelnych i na sprzeciwie-
nie się deklaruje rządu bol-
szewickiego o prozale kościoła
od państwa.

Arcybiskup Cieplak przebył w
bolszewickim więzieniu przez
dwadzieścia miesięcy i został u-
wolniony dzięki wstawiennictwu
premiera Mussoliniego, który
przemówił w Moskwie, że za-
warcia traktatu handlowego z
bolszewicką Rosją zażądał uwol-
nienia i ułaskawienia arcybiskupa
Cieplaka i następnie wypusz-
czenia go na wolność. Arcybiskup
Cieplak przebywał w odwieziny
do biskupa polskiej diecezy
w Green Bay, Wis., Pawła
Rhodego.

PANOWANIE FRANCJI W SYRII ZAGROŻONE

JERUZOLIMA, 3 listopada. —
Powstanie w Syrii rozstrza-
cała kółka. Wojska francuskie straciły
kontrolę nad trytonem 100 kilometrów
kółka, w północ od Damasku
de Hama, jak długo uchodzący
był z Damasku do Jeruzolimy.

W Damasku panuje panika. Lud-
ność w dalszym ciągu ucieka z mi-
asta w wielkich ilościach. Powstały
objawy kontrole w następujących mi-
astach: Duma, Dami, Kafir,
Virel, Yalrod i Nakh.

Włoski lotnik w powrotnej drodze z Tokio

BENDER ABBAS, Persja, 3 listo-
pada. — Lotnik włoski Francesco de
Pinedo przybył dzisiaj tutaj z pola
lotniczego Karachi w Indjach, w swej
drodze powrotnej z Tokio do Rzymu.
Lotnik Pinedo wyprzął przed 2
miesiącami z Rzymu do Tokio i po
przebiegu całej przestrzeni Rzym-
Tokio drogą przez Australię i wy-
przął następnie przez wyspę
Formozę, Pekin i Koreję do Tokio.
Wracała ta sama droga do Rzymu
wydowodząca ostatnio w Persji.

ANGLIA OBAWIA SIĘ STANOWISKA BOLSZE-
WICKIEJ ROSSJI WZGLĘDEM PERSJI

Tymczasowy dyktator Persji Riza Khan przyjacielem Rosji

LONDYN, 3 listopada. — Do-
póki Riza Khan obecny dyktator
Persji, nie określi jasno swego
stanowiska, jakie zajmuje w
rewolucji perskiej, w Anglii
skłóci koła urzędowych panuje
niepokój, co do przysz-
łego stosunku Persji do Anglii.

Bezkrwawa rewolucja w Per-
sji budzi w angielskich kołach
poważne zamieszanie i z tego
względem, że może doprowa-
dzić do bliźszego porozumienia
między republiką turecką i no-
wą republiką perską, pomiędzy
kółkami właściwie, niema więk-
szych różnic politycznych, a tu-
recko-perskie nieporozumienia
ścisłe i religijne, z pewno-
ścią zostaną puszczane w niepamięć, po zmianie w obydwo-
ch krajach ustroju monarchicznego
na republikański.

Bolszewicka Rosja uważa ob-
ecnego dyktatora Persji Riza Kha-
na za swego przyjaciela, które-
mu pomogła do obalenia angiel-
skich planów zabórczych w po-
łudniowej Persji, którą Anglia
jeszcze przed wojną światową
uważała za swoją kolonię.

Siedemnastoletnia Helen Schul-
te, która z apendycytem w rękach
w Filadelfji, aby odpowiadając za zame-
wienie Edwarda Listera, który
bódcę ojcem jej dziecka, nie chciał
z nią ożenić.

Walker mayorem miasta New Yorku



James J. Walker

TURCJA ŚLE WOJSKA NA GRANICE MOSULU

ANGLIA ŚLE PROTEST DO FRANCJI PRZECIW TURCJI

LONDYN, 3 listopada. — Wed-
ług wiadomości nadesłanych z
Beirutu w Syrii do londyńskie-
go „Daily Mail”, wielkie masy
wojsk tureckich mają się zma-
nięć w drodze z Turcji do Mo-
sulu poprzez terytorja Syrii za-
godą francuskiego gubernato-
ra Syrii gen. Sarraila.

Angielskie koła wojskowe są
oburzane stanowiskiem francu-
skich władz rządowych w Syrii
i przesyłały rządowi francuskie-
mu energiczny protest przeciw
udzieleniu wojskom tureckim
pozwolenia na przemarsz po-
przez ziemię syryjską.

W angielskich kołach rządo-
wych panuje przekonanie, że
Francja, udzielając pozwolenia
wojskom tureckim na przemarsz
przez Syrię, pragnęła sobie po-
zyskać Turcję dla swej pacyf-
kacji w Syrii, która jest coraz
bardziej uciążliwa po ostatnich
wypadkach w Damasku.

UDZIAŁ OBYWATELI W GŁOSOWANIU BARDZO MAŁY

Wybory naogół odbyły się zupełnie spokojnie

NEW YORK, 3 listopada. — Mayorem miasta New Yorku na następne cztery lata został wybrany znaczną większością głosów kandydat Partii Demokratycznej James J. Walker. Kandydat Partii Republikańskiej Waterman przegrał wraz z całą listą republikańską.

Udział obywateli w głosowaniu szczególnie w Manhatan i Bronx był niezwykle mały. Według ostatnich obliczeń, we wszystkich dzielnicach wielkiego New Yorku nie rzucano więcej jak milion głosów na wszystkich kandydatów.

Wybory odbyły się spokojnie, mimo wzmożonej nie-
wasiwi pomiędzy zwolennikami Partii Republikańskiej i
Partii Demokratycznej. Szczegóły o wynikach wyborów
według ostatnich obliczeń podamy w jutrzejszym numerze.

Z Jamesem J. Walkerem zwyciężyła prawie cała lista
Partii Demokratycznej. Szczegóły o wynikach wyborów
według ostatnich obliczeń podamy w jutrzejszym numerze.

Pułkownik Mitchell odnosi zwycięstwo

Rząd musi przeprowadzić generalne śledztwo

PROTEST MACEDONCZY-
KÓW PRZECIW ZABOR-
COM ICH OJCZYZNY

NEW YORK, 3 listopada. — Zame-
sławca w New Yorku Ma-
cedonczy ogłosił przez
centralny komitet partycypacyj-
nej organizacji „Zjednoczenie Ma-
cedonczy Politycznych Organizacji”
protest do całego świata
przeciw kryminalnej polityce
państw bałkańskich i państw,
które podzieliły Macedonię na
trzy części i doprowadziły nie-
właściwie do nowej wojny euro-
pejskiej.

„Naród macedoński nie pra-
gnie niczego innego, jak tylko
pokojowego rozwoju” — brzmia
mowa protestu i powinien
miec zagwarantowaną opiekę
praw przysługujących mniejszo-
ściom narodowym zamieszko-
nym w traktacie pokojowym w
Neully, które dotychczas są w
czynności sposób lekceważony
przez wszystkie państwa zabor-
cze: Serbię, Bułgarię i Grecję.

Gen. Frunze pochowany w grobowcu Lenina

MOSKWA, 3 listopada. — Zmar-
ły przed kilku dniami ge-
nerał Michael Frunze, został po-
chowany w grobowcu Lenina,
jak bohater bolszewicki. W
chwili, gdy czerwonym sukcesem
człowieka zbrodni zbrodni, z
garnizon moskiewski zęgał wo-
dą bolszewickiej armji salwa
strzałów armatnich.

ZWYCIĘSTWO ANGIELSKIEJ PARTII PRACY W WYBORACH MIEJSKICH

LONDYN, 3 listopada. — Angiel-
ska Partia Pracy odniosła
poważne zwycięstwo w wybo-
rach miejskich w całej Anglii.
Zwycięstwo partji jest tym waż-
niejsze, że partja konserwatywna
przygotowywała się do sta-
wienia się przed wyborami
przez rozprawy z przedstawicielami
Partii, przedstawiając ich ja-
ko narmatnowców groźba pub-
licznego, trwonących pieniądze z
podatków na zapomogi dla be-
zrobotnych. Zarząd podnoszony
przez konserwatystów i przyci-
gając się do bezrobocia było po-
wodem zwycięstwa robotników
angielskich, które niewątpliwie
będzie miało poważny wpływ na
przyszłe wybory parlamentarne
i na rozwiązanie parlamen-
tu.

WASHINGTON, 3 listopada. —
Sąd wojenny, sądzący puł-
kownika awiacji, Mitchela oskar-
żonego o naruszenie rygoru woj-
skowego przez krytykę swych
przełożonych orzekł, że oskar-
żony pułkownik był w swem pra-
wie krytykując niedomagania
departamentu awiacji i przychy-
lił się do żądania oskarżonego,
by rząd nakazał przeprowadzić
generalne śledztwo polityki wy-
działu awiatycznego.

Proces pułkownika Mitchela
wywołał sensację w kołach rzą-
dowych i wojskowych, ze wzglę-
du na śmiałość z jaką pułkownik
stał w obronie praw obywateli
do krytykowania polityki swych
przełożonych, niebezpiecznej
według zdania dla obrony
kraju.

10 DZIECI GINIE W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

21 dzieci doznało ciężkich i cięższych obrażeń

NAHUNTA, 3 listopada. —
Dziesięć dzieci zostało zabitych,
a 21 doznało ciężkich obra-
żeń, gdy wielki omnibus, w
którym dzieci jechali do szkoły
został najeżony przez pociąg
New York Florida, na przejeździe kolejowym w po-
bliżu tego miasta.

GRABOWSKI POBIŁ SWEGO RYWAŁA

NERSEY CITY, 3 listopada. —
Antoni Grabowski, lat 28, za-
mieszkały 175-8 ulicy odziedziczył
wyrabek swego serca Rozalję
Mannier, lat 22, zamieszkałą w
domu ulebwanym 330 Grand
ulicy. Podczas miłownego gruch-
cia, pomiędzy kochankami
przeżyło do kłótni, do której
wzmieszł gospodarz Róż, czter-
dziestoletni Franciszek Lach, za-
mieszkały w tym samym domu.
W następstwie kłótni wywiąza-
ła się ogólna bitwa. Śledztwo
zawołało policję. Grabowski, je-
go narzeczona i gospodarz zro-
zumieli, że nie wolno im
zakładać arsenału pod zarzutem
zakłócenia spokoju publicznego
przez zbyt hałaśliwe załatwianie
spraw miłosnych.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA, SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg, dalszy).

I tu właśnie, jest ciekawym, jakich sił użyto, dla osiągnięcia celu. Ja oceniałem całość sił, wprowadzonych do boju, na 3—4 bataliony, to znaczy na dwa razy większą liczbę batalionów, niż moja. Ponieważ zaś bataliony rosyjskie niechcinnie były liczniejsze, niż moje, więc rachowałem, że mam do czynienia z 2 1/2 do 3 razy silniejszym przeciwnikiem. Lecz nazajutrz wzięto do niewoli kilku żołnierzy rosyjskich, których rozpytywałem o cały przebieg bitwy. Okazało się, że przeciwko mnie rzucono dwa pułki, więc 8 batalionów, w rezerwie zaś za rzeką zatrzymano w marzu jeszcze jeden pułk (4 bataliony). Walczyliśmy więc właściwie 1 przeciwko 5, może 6-ciu, czylialiśmy są w ruchu prawie całej dywizji, czyli prawie połowę tego VIII korpusu.

Następnie moja akcja przyniosła zysk na czasie. Wobec tego, że posiłki na nasz front przybywały bardzo wolno, więc wszelka wygrana na czasie była bardzo pożądana. Jeszcze 8 grudnia byliśmy pod Limanową słabiej od nieprzyjaciela, co zaś mówić o 6-tym. Otóż 6-go nieprzyjaciela, nie będąc zatrzymanym przez mnie, byłby doszedł pod samą Limanową, tymczasem przez nierówny bój marcinowicki i nocną eskapadę artylerijską został zatrzymany o cale 16 godzin, 16 godzin, tak cennych przy powolnym działaniu kolejowych komunikacji na tyłach. Jest to zasługa przedwzrostu moich chłopaków, którzy, walcząc 1 przeciw 6-ciu przez cały dzień, cofnęli się tylko o 12 kilometrów, zatrzymując cały czas na sobie ogromną przewagę nieprzyjaciela. Nie mogę jednak nie przyznać, że nie miała część zasługi spoczywać na mnie i to głównie z powodu śmiałości rzucenia się na górę Rdziszowską, ostrzeliwania nocnego Sępa i maszerujących kolumn, wreszcie z powodu rzutu kawalerii na Dunajec.

Śmiałość dała swoje efekty wszędzie, specjalnie na wojnie. Zmusza ona do fałszywej oceny sił, fałszywej in plus dla śmiałości. Jestem mocno przekonany, że Rosjanie przeceniali moje siły tak samo, jak ja ich niedoceniałem. Byli więc zanedo ostryżym, zanedo powolnymi w działaniach, jednym słowem — tracili dużo czasu, obawiając się fantomów, nie rzeczy realnych. Ten zaś ich stan psychiczny wywołany był działaniem śmiałości, które kazało im przypuszczać, że rozporządzamy odpowiednią siłą. Inaczej nie mogłoby sobie zupełnie wytłumaczyć całej bitwy, ani też tego, żeśmy wyszli z niej cało, gdy wszystko: liczba, teren, przewaga artylerji — wszystko przemawiało za tem, abyśmy zostali zgniećni i zniszczeni przez wroga. Z chwilą, gdy nie przerwał boju po mojem wyroku z Marcinowic i rozwinął wszystkie swoje siły, byłem, zdaniem mojem, według wszelkich zimnych i chłodnych rachub skazany wraz z całym oddziałem na zagładę. Zostaliśmy zaś ocaleni jedynie dlatego, że do tej zimnej rachuby, do tych matematycznych i technicznych równań wrzucono zostały nieważkie, niematerialne i nie dające się w liczbach i miarach wyrazić czynniki psychiczne: śmiałość nasza i wywołana nią ostryżość i powolność przeciwnika, niedocenienie i przecenienie nieprzyjaciela u kierowników boju, wreszcie dzielność naszych żołnierzy. Pod tym względem bój marcinowicki zawsze pozostanie dla mnie przeżytym przykładem wielkiego znaczenia na wojnie czynników psychicznych, tak trudno dających się obliczyć i opłanować.

Wracając do szczegółów boju, przede wszystkim interesował mnie zawsze skutek nocnego ostrzeliwania Sępa tylko według względnie nieokreślonej mapy bez poprzedniego wzrstenia się do celów, tak, na chylbitrafił. Mając na celu tylko psychiczne wrażenie na nieprzyjaciela, nie liczyłem wcale na wielkie powodzenie. Kiedy po tem w kilka dni wreszcie trafiliem do Sępa, rozpytywałem o to noc i o skutek strzelania. Wypadek chciał, — bo naturalnie o celnem strzelaniu mowy być nie mogło — że jeden z pierwszych granatów padł cięższeliem na baterję artylerji, stojącą niedaleko od mostu, uszkodził jedno działo i poranił kilku artylerzystów. Koło mostów zostało też rannych i zabitych kilku żołnierzy. Wywołało to popłoch w komendzie, która kazała gnać światła i zaczęła robić poszukiwania za telefonem, gdyż nie przypuszczano, aby tak celne strzelały mogły być wypadkowe. Sądzono, że kieruje nimi ktoś telefonicznie z miasta. Opowiadano mi też o tem, że jeden z granatów wpadł do domu, zajętego przez żołnierzy,

lecz nie wybuchł i oprócz dziury w dachu i suficie, szkody innej nie zrobił.

Co się týczy mego niefortunnego rzucenia się na Dunajec w pogoni za "czekom" i taborami, to przyniosło ono nieprzyjacielowi dużo szkody. W Nowym - Sączu opowiadano mi, że już rano przyszyrono do miasta bardzo dużo rannych, a pomiędzy nimi było wielu artylerzystów i to oficerów. Tym więc razem śmiałość zrobiła swoje. Zatrzymała nieprzyjaciela i osłabiła go w tem, cenniej niż mógł nam dać odczuć swa przewagę — dobrze prowadzonym ogniem artylerji. Na swoje przed sobą usprawiedliwienie zawsze przycitałem fakt, że nie byłbym puścił kawalerji, gdyby nie był pewien, że most a za tem i najbliższe odcienie mostu jest przez nas opłanowane. Nigdy nie przypuszczałem, aby saperzy zadowolili się zwyčajną policyjną obsadą mostu i pozwolili, aby nieprzyjacieli tuż koło mostu wzięli na górę, spokojnie na niej się okopał i postawił tam karabin maszynowy, który panowały zarówno nad mostem, jak nad całą rzeką, przez którą przy odrozwie przeprawiali się wplaw moi ludzie. Na początku wojny nieraz miałem do czynienia z takimi niedostatecznie przemysłanymi czynnościami wśród dzielnych skądinąd oficerów. Dopiero po pewnym czasie doświadczenie wojenne nauczyło ich oceniać sytuację i teren, tak, że nie trzeba było nigdy tłumaczyć, jak dany rozkaz wypłynął należy. Może być, że błędem moim było niewzięcie dostatecznie pod uwagę tego braku doświadczenia, jak również wydanie rozkazu nie rozwijającego szczególnie, na czem polegać ma zabezpieczenie mostu przez saperów.

Jak ulani wyzili z tego piekielnego kociołka, do którego ich wepchnęli, zrozumieć trudno, wszystko przemawiało za tem, że stanie się tak, jak brzmiał pierwszy meldunek Skotnickiego. Lecz i straty w piechocie były stosunkowo małe. W ciągu całego dnia walcząca ona jeden przeciwko sześciu, stała godziwie na pozycji nie okopanej, miała front ułożony z konieczności tak, że większość jej była pod szczydowym ogniem par baterji. A mimo to straciłem tylko stu ludzi — zatem pięć procent całego oddziału. Moskale coppersza strzelali według starej metody salwami. Salwami do leżącej piechoty! Nic dziwnego, że tym razem sprawdziły się filozoficzne słowa mego adiutanta Dzieduszyckiego, który zawsze twierdził, że kula ma skłonność do spacerowania powietrzem nad głową człowieka. Dzieduszycki był tym razem w zgodzie z dowsipnym i inteligentnym obserwatorem wojny, generałem Hamiltonem. Ten, patrząc się na atak sławnej brygady japońskiej gen. Okasaki, spotrządził, jak grad kul rosyjskich otoczył poprostu kurzum idącą do ataku japońską piechotę, a z atakujących przewracało się bardzo mało, tak, jakbyby kule umyślnie były wycoławane w przestrzeń pustą pomiędzy ludźmi. Filozoficzna uwaga przyległa gen. Hamiltona brzmiała nieco inaczej, niż u Dzieduszyckiego. Dodaje on mianowicie z pewną ironją: „Zauważono, że zwykle bywa tak, gdy wykośa łe strzela”. Sądzę, że i pod Marcinowicami uwaga Hamiltona tłumaczy wszystko.

Z pomiędzy rannych i zostawionych na polu przy cofaniu się znaleźliśmy wszystkich. Jednych spotaliliśmy w Nowym - Sączu w szpitalu, gdzie ich zostawili Moskale przy ostatecznym wycofaniu się z miasta. — Innych pokurkowały i siebie włocławanie, przebiegające ich po swojemu. Opowiadano mi o zabawnym epizodzie, gdy chłtry góral wyprowadził w pole prostodusznych braci z nad Wołgi. Góral ukrył u siebie jednego z rannych moich chłopaków i położył go u siebie w chacie. Gdy nadeszli Moskale i chcieli wejść do chaty, zawołał na nich: „Ostrożnie, tam leży człowiek chory na cholera!” Otworzyli tylko drzwi i zobaczywszy istotnie chorego na łóżku, uciekli. Do tej „cholerycznej” chaty zakazano potem chodzić, izolowano ją, porzostawiając rannemu swobodę. Jeszcze jeden dowód serdecznego do nas stosunku Podhalań!

Straty Rosjan musiały być znacznie większe. Nie mówię o stratach, które ponieśli w początku boju przy starciu z kawalerją, ale parokrotna, nieudana próba przejścia pod ogniem Dunajca musiała kosztować немало ofiar. Atakujący go Rdziszowa nie byli również jakoś zbyt pochopni do szybkiego zbliżenia się z tym batalionem, musieli więc też zatrzymać ich straty. Nie potrafię naturalnie orzec teraz, czy uwaga Hamiltona zastosowawczy się nie dała i do nas pod Marcinowicami i czy nasze kule tak samo nie miały skłonności do szukania sobie drogi pomiędzy ludźmi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z BROOKLYNA

Bał maskowy tow. śpiewu „Moniuszko”

Bał maskowy towarzystwa śpiewu „Moniuszko” odbędzie się 21-go listopada w Prospect Hall przy Prospect Avenue w pobliżu 5th Avenue.

Za najbardziej gustowne i oryginalne kostiumy rządzonych będzie wzięto cennych bardzo nagród.

Każdy będzie miał sposobność uławić się doskonale.

Wszystkie dotychczasowe bale tow. śpiewu „Moniuszko” udawały się świetnie, a obecnie komitet czyni intensywnie zabiegi, aby bał tegoroczny nie tylko w niczem nie ustępował poprzednim, ale spotkał się z jeszcze większym niż kiedykolwiek dawne powodzeniem.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wstęp \$1.00.

KOMITET.

Sprostowanie Wet. Armji Polskiej w sprawie pogrzebu Krausa

Przed kilkoma dniami ukazała się w piśmiech polskich notatka posłmierna, podająca, że pogrzeb mego Stanisława Krausa-Kalinowskiego, który zmarł w szpitalu Bellevue, zajął się podziałem zamieszkała w Brooklynie.

Ażkołkowi placówce 21-iej Stow. Wet. Armji Polskiej w Nowym Yorku nie rozchodzi się o pochwały, jednakże, w imię praw musimy podać, że wzmianka ta nie była prawdziwa.

Zmarły, który nie był członkiem polickim, kilkakrotnie otrzymał od tejsze, jeszcze przed chorobą swoją, kilkadziesiąt zapomogli.

Na wieść o śmierci jego, Zarząd policki natychmiast skomunikował się ze szpitalem Bellevue i z p. Wolinim, który oświadczył gotowość pochować na b. żołnierza polickiego za bardzo małą opłatą, za co należy mu się za policki cześć i uznanie.

Różnica zmarłego, a wiałejwie żona i syn, zamieszkały w Elizabeth Port, N. J., a nie w Brooklynie.

Zgłosił się on do policki dopiero w dwa tygodnie po śmierci Kalinowskiego, albowiem do otrzymania sekuralacji, jaką ten posiadał potrzebny był akt śmierci, znajdujący się w rękach sekretarza.

Podając powyższe fakty, kreślimy się z żołnierzem.

Cześć!

S. Kostrowski, sekr. Pl. 21-aj

S. W. A. P.

Tobolewski spadł z auta i potknął się

Stefan Tobolewski, lat 35, zamieszkały przy 156 Russell St., jadąc omędą na drodze ciężarowej, na skrajce Driggs Ave. i North 6th St., spadł na bruk i potknął się niebezpiecznie. Przybyły ambulans zabral go do szpitala Kings County.

Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

PARI BURTON WYJAWIA SEKRETY

Długo radził kolegom do tego, aby nie mówili o jego tajemnicach. Zanim jednak wyznał im, że ma w ręku bardzo cenne informacje, które mogą być dla nich bardzo użyteczne, musiał najpierw przekonać ich, że jest godnym zaufania człowiekiem.

Wierzył, że jeśli tylko kolegi będą mu wierni, to on też będzie im wierny. I rzeczywiście, w ciągu kilku dni udało mu się przekonać ich, że jest godnym zaufania człowiekiem.

Wierzył, że jeśli tylko kolegi będą mu wierni, to on też będzie im wierny. I rzeczywiście, w ciągu kilku dni udało mu się przekonać ich, że jest godnym zaufania człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska Robotnicza Kasa Chorych

UWAGA: Oddz. 26ty Pol. Robotniczej Kasy Chorych odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne dnia 7 listopada, 1925 r., w sali zwykłych posiedzeń w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., to jest w pierwszą sobotę listopada.

Członkowie powinni stawiać się na posiedzenie z powodu głosowania nad poprawkami do konstytucji z ostatniego Zjazdu Pol. Rob. Kasy Chorych.

Z pozdrowieniem,

Zarząd.

Nowa linja omnibusowa

W sobotę 31-go października, zaczęły kursować omnibusy na nowej linji z Astorii do Wideside po Grand Ave. i 88-aj ulicy.

Przeznaczył się to niewątpliwie do podniesienia tych dzielnic, to też miejscowy handlowy urządzą z tego powodu okolicznościowe uroczystości.

SO. BROOKLYN

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam się członków oddziału No. 87 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, że regularne miesięczne nasze posiedzenie odbędzie się 4-go listopada, punktualnie o godzinie 7:30 wiecz. na sali Domu Narodowego pnr. 724-ym przy 5th Avenue.

Na posiedzeniu tem wszyscy członkowie powinni być obecni, ponieważ z Komitetu Wykonawczego Polskiej Robotniczej Kasy Chorych przysłał został do oddziału list, zawierający poprawki i dodatki do naszej konstytucji, uchwalone na ostatnim zjeździe organizacji.

Dla oszczędzenia wydatków

nie zwolnowiliśmy nadzwyczajnego posiedzenia dla głosowania nad tym baltem, wychodząc z założenia, że sprawę tę da się załatwić.

CZY CIERPIECIE

NA RUPTURE?

Mr. Stuart, wynalazca Stuart's Adhesi Plapao Pads,

ofiaruje przysłać każdej osobie cierpiącej na rupturę broszurkę o rupturze i Plapao na próbę absolutnie darmo.

STUART'S ADHESIVE PLAPAO PADS są stworzone z gumy. Są one szorstkie i spikowane między siebie, samoprzylepające się całym obszarem. Utrzymują się w bruzdach. PLAPAO PADS nie ma paroch, spraszków ani sprężyn. Nie awaria się więc, nie trze ciela i nie nagrzewa na kość swąw podes. Trzydzieści oddziałów w domu skutecznego bez opóźnienia dostarczają, a skutek był nawet w najmniejszych przypadkach. Mielikie kłopoty, ława do utrzymania, niekwestionowane Nagrodzone słotym modelem w Wiatynie. Wielką nagrodę w Paryżu i honorowym odznaczeniem na wystawie pamiątkowej w San Francisco. Proces leczenia naturalny, więc pas stał się skuteczny. Idź do Wiatyny. Wiatynie, co mówimy, posyłając Wam PLAPAO na próbę i listowną kaszkę o rupturze zupełnie DARMO. Na placie swoje nazwisko i adres na kuponie i wyślę cię do listu.

Bespłatny Kupon Próby

PLAPAO LABORATORIES, INC.

2878 Stuart Bldg., St. Louis, Mo.

PANIOWE! — Bez żadnych kosztów teras albo później, proszę mi przysłać odwrócić postać Plapao na próbę i listowną kaszkę o rupturze.

Imię i Nazwisko

Adres

DO POLONJI W BROOKLYNIE!

OBYWATELE!

JUTRO, w Domu Narodowym, 261 Driggs Avenue, o godzinie 7:30 wieczorem będzie przemawiał na wiecu major wojsk polskich i weteran Legionów, kawaler „Virtuti Militari” i poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Karol Polakiewicz.

Dostojny gość reprezentant Związku Legionistów, jeden z najtęższych i najwybitniejszych szermierzów o Idee Marszałka Piłsudskiego, będzie mówił o sytuacji w Polsce, o tem wszystkim, co nas tutaj obchodzi, jako dzieci jednej Matki-Jęczyrny.

Zapraszamy Was obywateli i obywatelki na wiec jutrzejszy. Niech będzie on wyrazem naszych uczuć dla żołnierza polskiego, dzięki któremu powstała Polska Polska.

Niech więc ten będzie jednocześnie stwierdzeniem naszego przywiązania do ziemi ojczystej i niech będzie świadectwem, że Polonia brooklyńska, przedstawiciela Legionów i bojownika Demokracji potrafi przyjąć z oddaniem i szczerścią.

Na wiec obywateli!

Komitet im. J. Piłsudskiego nr. 2-gi w Greenpoint.

latwić na posiedzeniu miesięcznym.

Seanowni Towarzysze, przybądźcie

cież wazący na to posiedzenie

punktualnie o godzinie 7:30 w.

Sprawa jest bardzo ważna, niech

wiedzącego z Was nie zabraknie.

Przypominam również tym

wszystkim członkom naszego

działu, którzy zalegają z podat-

kami ponad trzy miesiące, że

czas jest uciekać się z zaległości.

Uprzejmie proszę, że zalegają

z opłatą podatku, sami so-

bie szkód nie wyrządzają. —

Niech przestoga napisana przez

sekretarza generalnego o nie-

obecności Józefa Labieckim, u-

tkwi nam wszystkim dobrze w

pamięci, gdyż i inne rodziny

podobny los spotkać może.

Pamiętajcie, że robotnik dzie-

rzy, a jutro gdzieś czarna zie-

mie grzeje.

Z bratem pozdrowieniem,

K. Szarkowski, sekr. fr.

182—171st street, B'lyn.

UWAGA: Jeżeli kto ma chęć

wznieść do naszego oddziału,

to niech się zgłosi pod powyższy

adres, a otrzyma wszelkie infor-

macje.

Oskarżeni o kradzież

obuwia

Władysław Danczewski, lat

13, z pn. 200 Greene Street i

Walter Ingraham, lat 14, z pn.

Telefon: Greenpoint 7389

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

Młodo Manhattan Ave.

ODBIENIE URZĘDOWE:

od 10 do 12 po południu i

od 1 do 5 wieczorem.

BACZNOŚĆ POLSCY SKLEPIKARZE!

Hurtemy polski oddział dostarcza do sklepów

Cukierki, Karmelki, Czekoladki, Syropy, Cygara

i różne inne drobiazgi do sklepów z cukierkami.

Szybka obsługa. — Ceny hurtowe.

S. & K. CONFECTIONERY CO.

181 Engert Ave. Brooklyn, N. Y.

Telefon: Greenpoint 4789.

SOKOLOWSKI i KOŁODZIEJSKI, właściele.

Bespłatny Kupon Próby

PLAPAO LABORATORIES, INC.

2878 Stuart Bldg., St. Louis, Mo.

PANIOWE! — Bez żadnych kosztów

teras albo później, proszę mi

przysłać odwrócić postać Plapao

na próbę i listowną kaszkę o

rupturze.

Imię i Nazwisko

Adres

\$75.00 i wyżej

Za podobne garnitury z trzech kawałków wyrabiane w na-

szej własnej fabryce, obczywane pluszem, robota pierwszo-

rzędna. Kompletny wybór mebli do jadalni, sypialni i kuchni.

Proszę przynieść to ogłoszenie ze sobą,

a upoważni ono Was do 15% zniżki

POLSKA FABRYKA MEBLI

Stefan Budzak, właściciel.

195 BEDFORD AVENUE

BROOKLYN, N. Y.

Praca dla Mezczyzn
(Help Wanted Male)

chwilowo bez pracy
zajęcie na kilka dni
„NOWEGO SWIATA”

'Sklepy do wynajęcia'
(Stores to Let)

acja ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL
BIURA NA GÓRZ.

Szkoły
(Schools)

SZUKUJEMY studentów
na giełdy habryrystwo! K...

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

POWAZNE: nowe pienięgze w
na drugie i trzecie hipotek
na kredyty, dogodne warunki
obsługi. 10047 Hollywood, New
Triangine 7997-391 Fulton St.

Pozyskiwanie
(Information Wanted)

W SZUKAM wartości sprze-
żenie. Trudna kłopotliwa, prze-
skazywanie w Roslin, L. i K. w
związku z tym, że nie mam
bardzo prostej linii, 14000
chłowniki, P. O. Box 104, 100

W AKCJONARIUM poszukuję
W AKCJONARIUM, z którym p
Rozmowa, z którym p
fajło. Zatonęł w Niemczech
z 23 Henry St., N. Y. C.

Różne do sprzedania

(6m) Miscellaneous for Sale
MEBLE z dwóch pokoi; mo-
żnać; rent \$10. 416 East 1st
Ave.
KOMPLETNE urządzenie do b-
i, sprzedaż tanio. 286 Wythe Ave.
lyn.
DYWANY, z powodu bankruc-
twa; wyprzedaż; rozmiar 9x12 1/2
Axminster \$18, \$100 dywany
pets, linoleum 45 centy i w-
golem rugs \$5. dąsy aby
pierwsze piętro blisko 3rd Ave.
10:30 wieczórmi.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

3 POKOJE \$16 do \$18, 191-15 Ave. Zgłoszenia: Janitor. Su

115-126-128 EAST 4 pokoi widok
 lepezaniami. Zgłoszenia na
 White-Goodman, 872 Broadway,
 Stuyvesant 0215.
 8TH AVE. 0218, blisko 154th
 pokój, elektryka, gorąca woda.
 ŁADNE, przy 1 ctery pokoje;
 ul. 123 i 124; równo
 661 East 13th Street.
 4-6POKOI, rent \$22-250, blisko
 go kościoła. 237 Sutphin bl.
 Jamaica.
 THIRD AVE 123, pomieszczenia

M/g.
Jeans
(7m)

St.; ładnie umeblowanie; po
1 wyżej.

129th ST.-113 East, 2 lub 3
apartamenty, ulepszenia, o
tanie. Janitor.

120TH-239 EAST-3 pokoje.
ładnie umeblowane. Sprzedan
Kerr.

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane
małżeństwa lub dla dwóch pa-
rywatny dom, wszystkie ulepsze-
nia 400 Dittmar Ave. Sta. 2058—
Astorla, L. I. M. Pyalewski.

3-4-7 POKOI, Bushwick Ave. 26
cześnie ulepszenia; elektryka

516 EAST HOUSTON ST
422 East 3rd Street—tray pokoje;
pełno powietrza; odnowione; go-
da; \$14 do \$15.

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

UMEBLOWANY frontowy pokój
należący. 204 North Henry Street.

ŁADNIE ubiewany frontow:
ogrzewanie, wanna; osobne
cena umiarkowana. Kiem, 671
St., blisko Meserole Ave., Broo

CZYSTY pokój dla jednego lub
elektryka, wanna, centralne og
Tania, 45 Singer St. Astoria, I.I.
Dzw. 3-A. Dobra komunikacja,
lisa od Hoyt stacji.

POKÓJ frontowy ubiewany d
osoby przy polskiej rodzinie
Jecia. Złozoszenia Pork Store, 189
N.Y. City.

POKOJ umeblowany z wszelkimi
darmi, osobne wejście, do wy
205 East 14th St. Apt. 6.

CZYSTE, nowe umeblowane po
wynajęcia: \$5; ogrzewanie, el
Łazienka: ładna miejscowość

POTRZĘBA jednego meczowego kanie, oddzielny pokój; parowanie, dobry dojazd subway'u N do Utica Ave.; pół bluku od mejszajmy! bezdzielne małżeństwo clem kuchni, 239 Utica Ave., c

DUŻY frontowy umeblowany p wynajęcia, jakosť jeden mniejsz watny polak! dom, 540 East 14

ty lokal
"CODZIENNEGO"

MARKS PLACE
Domu Narodowego
TYNAJECIA

miejsce dla polskiego przedsiębiorstwa

osić się do administracji
go Świata”.

100